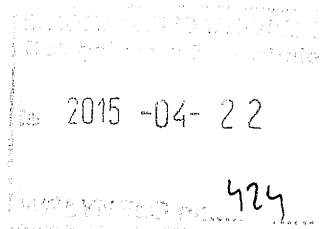


ODPIS

Sygn. akt I ACz 319/15



POSTANOWIENIE

Dnia 15 kwietnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSA Małgorzata Gawinek (spr.)

Sędziowie : SA Maria Iwankiewicz

SA Tomasz Żelazowski

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 roku w Szczecinie
na posiedzeniu niejawnym
protestu wyborczego
z udziałem Komisarza Wyborczego w Koszalinie, Przewodniczącego Miejskiej
Komisji Wyborczej w Tychowie, Przewodniczących Obwodowych Komisji
Wyborczych w Tychowie
przeciwko ważności wyborów na Burmistrza Tychowa z dnia 30 listopada 2014 r.
na skutek zażalenia wnioskodawcy
na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie
z dnia 13 lutego 2015 roku, sygn. akt I Ns 26/15

postanawia :

oddalić zażalenie.

Na oryginale **ZA ZGODNOŚĆ**
właściwe podpisy **Z ORYGINAŁEM**



Sekretarz Sądowy
[Signature]
Beata Węgrowa-Flaza

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 13 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie pozostawił
protest wyborczy wniesiony przez bez dalszego biegu.

Sąd uzasadniał, że złożył protest przeciwko ważności wyborów na Burmistrza Tychowa, które odbyły się w dniu 30 listopada 2014 r., równocześnie domagając się nieuwzględnienia upływu terminu do wniesienia protestu wyborczego z uwagi na zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Protest ten, jako spóźniony, należało jednak pozostawić bez dalszego biegu. Protest wyborczy wnosi się na piśmie do właściwego sądu okręgowego w terminie 14 dni od dnia wyborów (art. 392 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy). Protest wyborczy niespełniający warunków określonych w art. 392 K.w., sąd okręgowy pozostawia bez dalszego biegu (art. 393 § 2 K.w.). Natomiast Sąd wskazał, że wybory, których dotyczył protest, odbyły się w dniu 30 listopada 2014 r., a protest został wniesiony w dniu 11 lutego 2015 r., czyli prawie 2 miesiące po upływie terminu do jego wniesienia. Niezasadnie zaś skarżący domagał się nieuwzględnienia upływu terminu w oparciu o przepis art. 5 k.c. Jakkolwiek Sąd zauważył, że taki pogląd co do charakteru terminu do wniesienia protestu wyborczego (a więc jako terminu prawa materialnego), znajduje oparcie w orzecznictwie, to jednak nie zachodziła możliwość nieuwzględnienia upływu terminu w oparciu o zasady współzycia społecznego. Nie można uznać tego terminu za termin przedawnienia, lecz jedynie za termin zawity, czyli taki, po upływie którego, uprawnienie wygasa. W ogólności, do upływu takich terminów, przepis art. 5 k.c. mógłby zaś znajdować zastosowanie zupełnie wyjątkowo. Terminy zawite są bowiem wprowadzone w interesie ogólnym, między innymi w celu stabilizacji porządku prawnego. Za wykluczone Sąd jednak uznał zastosowanie art. 5 k.c. do terminu określonego w art. 392 § 1 K.w. Funkcją tego terminu jest bowiem zapewnienie - w odniesieniu do pewnej granicy czasowej - stabilności wyników wyborów i uzyskanie pewności co do ważności określonych wyborów. Cel przepisu znajduje dodatkowe potwierdzenie w treści art. 9 § 1 K.w., w którym ustawodawca wyeliminował możliwość zastosowania reguły wynikającej z art. 165 k.p.c. Sąd nadto ocenił, że brak wniesienia w terminie protestu wyborczego z powodu błędnego przekonania, że inna osoba złożyła już skuteczny protest, a także przekonanie skarżącego co do oczywistej zasadności jego protestu, nie powodują pominięcia skutków uchybienia terminu z art. 392 § 1 K.w.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył wnioskodawca, domagając się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do nieuwzględnienia upływu terminu zawitego do wniesienia protestu wyborczego, w szczególności, iż przeczy temu wyrażona w art. 392 § 1 Kodeksu wyborczego zasada stabilności wyników wyborów, podczas gdy okoliczności popełnienia przestępstwa przekupstwa wyborczego w wyborach na Burmistrza Tychowa, które to miało wpływ na ostateczny wynik wyborów oraz przekonanie wnoszącego protest co do zasadności protestu wyborczego wniesionego przez [imię] w sprawie o sygn. akt I Ns 362/14, stanowi wyjątkową okoliczność uzasadniającą nieuwzględnienie upływu terminu zawitego, zwłaszcza w odwołaniu do zasad współżycia społecznego i zasady demokratycznego państwa prawnego, która ma charakter nadrzędny nad zasadą stabilności wyników wyborów;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c., polegające na niewskazaniu motywów podjętego rozstrzygnięcia oraz pominięciu w treści uzasadnienia możliwości nieuwzględnienia upływu terminu zawitego do wniesienia protestu wyborczego z uwagi na zasadę demokratycznego państwa prawnego, wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP oraz niewskazanie dlaczego powołane przez wnoszącego protest okoliczności nie mają szczególnego charakteru, które umożliwiałyby nieuwzględnienie upływu terminu zawitego.

Skarżący nie kwestionował, że protest wyborczy został wniesiony z uchybieniem terminu do zaskarżenia wyników wyborów, niemniej - wbrew twierdzeniom Sądu I instancji - z uwagi na art. 5 k.c. zasadne było nieuwzględnienie upływu terminu do wniesienia protestu wyborczego. Powtórzył, że ważność wyborów na Burmistrza Tychowa została zaskarżona przez kandydatkę na Burmistrza Tychowa [imię]. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Koszalinie jej protest wyborczy został jednak pozostawiony bez dalszego biegu, z uwagi na brak po jej stronie legitymacji czynnej, ale jednocześnie Sąd stwierdził, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wskazuje na możliwość popełnienia

przestępstwa i wobec uzasadnionej przesłanki Sąd ten miał przesłać zgromadzone w sprawie dowody do właściwej prokuratury celem wszczęcia postępowania karnego. Natomiast wnioskodawca podkreślił, że dysponował taką samą wiedzą w zakresie naruszenia prawa wyborczego co przy czym mając na względzie zainicjowane przez nią postępowanie, nie widział zasadności dla złożenia odrębnego wniosku w tym przedmiocie, który opierałby na tych samych podstawach faktycznych i prawnych. Z uwagi na pozostawienie bez dalszego biegu przez Sąd Okręgowy w Koszalinie protestu wyborczego, konieczne oraz w pełni uzasadnione stało się jednak wniesienie protestu wyborczego przez wnioskodawcę pomimo, że upłynął 14-dniowy termin do zaskarżenia wyników wyborów. Natomiast jakkolwiek zasadą jest, iż przekroczenie terminu zawitego do dokonania określonej czynności skutkuje wygaśnięciem uprawnienia do jej wykonania, to w judykaturze i literaturze przedmiotu dopuszcza się możliwość nieuwzględnienia upływu terminu zawitego do dokonania określonej czynności, jeśli w konkretnych okolicznościach jest to uzasadnione zasadami współżycia społecznego. Przy tym przewidziany w art. 392 § 1 Kodeksu wyborczego termin do wniesienia protestu wyborczego służy urzeczywistnieniu prawa wyborców do przeprowadzenia rzetelnych i uczciwych wyborów. Stąd skarżący uznał za niezasadne stanowisko Sądu I instancji, który powołując się na zasadę stabilności wyników wyborów wyłączył możliwość nieuwzględnienia upływu terminu do wniesienia protestu wyborczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się bezzasadne.

Niezbędnym wymogiem, aby protest przeciwko ważności wyborów wniesiony na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.), zwanej dalej „k.w.”, mógł zostać dopuszczony do merytorycznego rozpoznania, jest wniesienie go w terminie określonym w art. 392 § 1 k.w., tj. 14 dni od dnia wyborów. Tymczasem okoliczność uchybienia temu ustawowemu terminowi, i to niemal dwumiesięcznego, wprost przyznaje sam skarżący. Konsekwencją tego pozostaje zaś - na podstawie art. 393 § 2 k.w. -

obligatoryjne pozostawienie przez sąd takiego protestu wyborczego bez dalszego biegu.

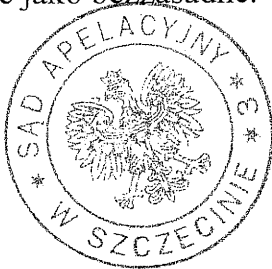
Termin 14-dniowy "od dnia wyborów" na gruncie art. 392 § 1 k.w. nie ma przy tym charakteru terminu procesowego, który byłby przywracalny, ale ma charakter materialnoprawny, zawity, wraz z upływem którego wygasa możliwość podważenia wyników wyborów w tym trybie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela bowiem stanowisko Sądu Okręgowego, że funkcją tak oznaczonego przez ustawodawcę terminu jest określenie bezwzględnej granicy czasowej dla możliwości ubiegania się przez osoby uprawnione wzruszenia wyników wyborów w formie protestu, a więc zakończenie w jak najszybszym czasie procesu wyborczego, w oparciu o który konstytuują się organy samorządu terytorialnego i rozpoczynają normalną działalność, realizując określone zadania społeczne.

Stąd nie dopuścił się Sąd Okręgowy naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c., albowiem w sposób dostatecznie wnikliwy wyjaśnił przyczyny, dla których przyjął brak uzasadnionych podstaw do rozpoznania przedmiotowego protestu wyborczego, wobec ewidentnego wniesienia go z upływem ww. terminu zawitego. Wbrew temu, co postuluje skarżący, nie można bowiem poprzez odwołanie się do zasady demokratycznego państwa prawnego wyeliminować niekorzystnych skutków uchybienia terminów, które ustawodawca określiła nie tylko w Kodeksie wyborczym, ale również i w innych aktach prawnych. Szczególny charakter mają zaś pośród nich terminy zawite, które są wprowadzane w interesie ogólnym, między innymi w celu stabilizacji porządku prawnego. Z tego względu, choćby stanowisko wnoszącego protest wyborczy było wsparte argumentami natury słusznościowej, to nie może ono dezawuować funkcji wyznaczonego w art. 392 § 1 k.w. zawitego terminu do złożenia protestu wyborczego. Zamiarem przyświecającym ustawodawcy jest z góry wyeliminowanie niebezpieczeństwa zgłaszania zarzutów przeciwko ważności wyborów, niekiedy nawet po latach od dnia wyborów. W takim razie omawiany termin został ustalony właśnie w ten sposób - poprzez powiązanie go z konkretnym wydarzeniem (dniem wyborów), aby jak najszybciej mobilizować uprawnionych do zgłoszenia ewentualnych zarzutów, pod rygorem pozostawienia bez dalszego biegu protestu spóźnionego, oraz aby można było stwierdzić bez zbędnej zwłoki ważność

wyborów i doprowadzić w ten sposób do ukonstytuowania się władz, których stabilność działania nie będzie mogła już być w tym trybie nigdy w przyszłości podważana. Przyjęcie takiego rozwiązania prawnego przez ustawodawcę stanowi właśnie realizację zasady demokratycznego państwa prawnego.

Ponadto zaś Sąd pierwszej instancji trafnie uzasadniał, że nawet gdyby dopuścić powołanie się tu na zasady współżycia społecznego, to argumentacja skarżącego w niniejszej sprawie i tak nie byłaby w stanie odnieść zamierzonego skutku. W żadnym razie nie można bowiem zaaprobować zaniechania wniesienia przez [redacted] protestu wyborczego w ustawowo wyznaczonym do tego terminie, skoro miał on posiadać już w tym czasie wiedzę co do istnienia ewentualnej podstawy z art. 82 § 1 pkt 1 k.w. w zakresie wyborów na Burmistrza Tychowa, a mimo to ze swego uprawnienia w pełni świadomie zrezygnował, tylko przez wzgląd na złożenie protestu przez inną osobę. Sąd Okręgowy nie dopuścił się zatem w tej mierze błędu w ustaleniach faktycznych, uznając, że takiego samowolnego pozbawienia się prawa z art. 392 § 1 k.w. nie sposób byłoby kwalifikować jako szczególnie uzasadnionego przypadku usprawiedliwiającego zastosowanie art. 5 k.c. do terminu zawitego, co rzeczywiście wyjątkowo przewiduje się w judykaturze i doktrynie. Nadmienić przy tym wypada, że ocena prawna sądu w innej sprawie - w tym - co do okoliczności stwarzających podejrzenie popełnienia przestępstwa w związku z wyborami na Burmistrza Tychowa, nie wiąże sądów w niniejszej sprawie. O ile zaś takie okoliczności zaistniały, to ich zbadanie będzie już leżało w gestii organów ścigania.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 394 § 4 k.w. oddalił zażalenie jako bezzasadne.



Na oryginale
właściwe podpisy **ZA ZGODNOŚĆ
Z ORYGINAŁEM**

Sekretarz Sądowy
Beata Węgrow ska-Plaza
Beata Węgrow ska-Plaza